Nro 258
D. 26. Września.
ŚRODA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Zgon Tarły Bisku: Poznań: 1715.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Artykuł nadesłany.— Dnia 20 b. m. rozstała się z tym światem w 52 roku wieku, przeżywszy najprzykładniej w stanie małżeńskim lat 34, Aniela z Zaręba *Skarzyńska*, Małżonka JW. Sędziego Pokoiu Powiatu Gostyńskiego. Onegdaj za iej duszę odbyło się w obecności licznie zgromadzonej rodziny i przyiaciół, żałobne Nabożeństwo w Kościele OO. *Kapucynów*. Zwłoki przeniesione zostały do wsi *Jamno* w Powiecie Gostyńskim. Smutek towarzyszący tej ostatniej Chrześcjańskiej posłudze był najpięknieiszym hołdem iaki pamiątce zmarłej oddano; kto życie cnotliwie pędząc, staie się wzorem dla innych. Kto dopełnia obowiązków powołania swoiego; kto trwaiąc w wierze ojców między nieszczęśliwemi różnicy nie czyni; Żona, co raz zaprzysiężonych ślubów do grobu wiernie dochowuie, Matka co prowadząc dzieci uczy ich zaraz od młodu iak cnoty Obywatelskie usiłować, iak Kraj swój kochać należy; taka zaiste ma prawo do powszechnej współ-rodaków pamięci, bo przestaiąc być członkiem iednej wyłącznie familji; staie się w towarzystwie ogniwem, co spaia łańcuch ludzkości W tych kilku słowach zamknięty iest obraz Nieboszczki. Niechaj więc wolno będzie temu głosić Jej cnoty po śmierci, kto za Jej życia był tychże cnot świadkiem, a oddaiąc publicznie hołd cnocie, dopełnia powinności człowieka i obywatela.

Xiężna *Teofila Radziwiłłowa*, wróciła z *Paryża* do *Warszawy*.

Nowo litegrafowany Portret *Adama Mickiewicza Poety*, znajduie się do nabycia u A. *Dal Trozza* za zł: 2.

Odjeżdżaiąc na mieszkanie do *Wilna*, mam za miły obowiązek, niniejszem przesłać najczulsze pożegnanie zacnym przyiaciołom i znaiomym. — T. *Brunner* Kons: przy u U. W. wraz z swą Małżonką.

Do Menażerji P. *van Dinter* na Nalewkach, cena wnijścia została zniżona. Od godziny 9 rano do 4 z południa za bilet na 1sze miejsce płaci się zł: 1 gr: 15, na 2gie gr: 20, na 3cie gr: 10. Od godz: 4 do 5 z południa, gdy będą zwierzęta karmione i węże pławione, na 1sze miejsce zł: 2 i pół, na 2gie zł: 1, na 3cie gr: 15.

Wczoraj było ciepła stopni 16.

ROZMAITOŚCI.

J polskie dawne ubiory częstym ulegały zmianom: *Starowolski* (w dziele Status Regni Poloniae descriptio 1632) o tych zmianach w ten sposób mówi: Ubior w *Polsce* nie iest ieden ani do stanu osób przywiązany; lecz iak się komu podoba tak się ubiera; zagraniczne iednak stroie najwięcej się rycerskiej szlachcie podobaią. Są oni autorami mód ustawicznie zmiennych, i tak, gdyśmy mieli wojnę nad *Dnieprem* mieliśmy suknie szerokie i długie togi, drogiemi futrami sobolów lub rysiów podszyte, a kołpaki wysokie; gdy się zaczęła wojna z *Turkami*, ozdobne szędy

na konie, ściślejsze i krótsze od tychże Turków i Tatarów przeięliśmy suknie, a iak zaś tylko wybuchnęła wojna w *Frusach* przeciw *Szwedom*, tak zaraz obszerniejsze skórzane spodnie, płaszcze i inne ubiory na krój *niemiecki* zaczęliśmy nosić, a tak przy końcu panowania *Zygmunta III* w przeciągu 10 lat, 3 razy nasz strój się odmienił. Toż samo czynią *Polskie Kobiety*, wszystkich Kobiet *Europejskich* ubiory naśladuią. Materji złotolitych i sukni używamy zagranicznych i to najdroższych. Wszystkie bogatsze Kobiety Polskie za panowania *Jana III* podług opisu, *Konnora Anglika*, ubierały się na wzór *francuzkich*. Za *Augusta II* najmodniejszemi były kołpaczki iedwabne futrem obszyte.

Birkowski Fabjan Dominikan, na załobnem nabożeństwie po zgonie sławnego Kaznodziei *Skargi*, między innemi pochwałami tak rzekł: »Nierychło takiego Kaznodzieie Polska nasza zobaczy, który serca ludzkie miał w ręku swoich i obracał niemi kiedy chciał, przez dziwną a iemu tylko właściwą wymowę; o którym nie mnieby, ale *Skardze* drugiemu trzeba mówić, bo *Skargi* nikt, ieno *Skarga* chwalić nie może. — *Bobowski Albert* Polak będący iako tłumacz przy dworze Sułtana *Tureckiego*, umiał 17 ięzyków. Żył około roku 1650.

Monitor Paryzki donosi, iż 3 okręty *francuzkie* popłynęły d. 15 Sier: r. b. z przed *Algieru* do *Milo*, a okręt *Scipion*, maiący takież przeznaczenie, znajdował się dnia 19 Sierpnia między *Sycylją* i *Maltą*. Najpóźniej d. 25 Sier: eskadra *francuzka* ma być w *Milo*, gdzie iuż iest *angielska*, a tak na początku Września wszystkie eskadry mogą być połączone, i gotowe do działania w *Lewancie*. Zapowiedziano Baszy *Egipskiemu*, iż Mocarstwa nie dozwolą mu posyłania posiłków do Grecji.

Dostrzegacz Austrjacki umieścił obszerny opis krwawych wydarzeń zaszłych w *Napoli* między stronnictwami *Greków*; wydarzyły się okropne sceny, trwoga panowała trudna do opisania, ulice były trupami okryte. Te stronnictwa są: *Rumeljotów nowej ligi* czyli *związku broni* i *Grekami* będącemi pod dowództwem *Griwy*.

Doktor *Radkiff* lecząc raz iednego z swoich przyiaciół, nie chciał przyjmować żadnej zapłaty. Chory liczył wszystkie iego wizyty, a przyszedłszy do zdrowia, ofiarował mu worek pieniędzy. Przyiął go Doktor, mówiąc: *Człowiek może się oprzeć iednej ginei, lecz tyle ginej pokonaią liczbą człowieka.*

We Francji rzeki i kanały okrętowe zajmuią długości metrów 7,701,938; rzeki spławne metrów 7,510,391; kanały ukończone metrów 1,473,114; kanały pozaczynane obejmować będą metrów 2,234,106: razem 18,919,549 metrów czyli mil 4,729 i ćwierć, licząc na milę 4,000 metrów; metr wynosi około pół czwartej stopy miary polskiej. — Dochody z podatków niestałych we Francji w pierwszych 4ch miesiącach r. b. były mniejsze od takich dochodów w tychże miesiącach z roku 1826 o 5,997,000 franków, a od takichże dochodów z r. 1825 o 2,563,000 fr. — Wprowadzono do Rossji przędzy bawełnianej w r. 1822 za 14,641,483 rubli assy:; w r. 1823 za 20,353,698; w r. 1824 za 37,223,625; w 1825 za 33,277,436; w r. 1826 za 33,120,544. — Podług najnowszych dzieł statystycznych, *Wielka Brytanja* zawiera w powierzchni swoiej 71,981,907 akrów ziemi czyli 111,377 mil Angiel: z tego sama Anglja obejmuie akrów 33,032,400; Xtwo *Walli* 4,752,000; *Szkocja* 22,254,507; *Irlandja* 11,243,000. — Na początku r. b. korzec Pszenicy (podług miary Polskiej) kosztował w *Nowym Jorku* około 30 złp. a

w *Nowym Orleanie* 25. — *Sposób przenoszenia rycin z papieru na drzewo.* Na drzewo nieco wypoliturowane przykłada się rycina lekko zmaczana w kwasie saletrowym, (serwaserze), przykłada się grubym papierem i prasuie się rozgrzanym żelazkiem, po wyprasowaniu przyciska ciężarem, pod którym papier zupełnie wyschnąć powinien, odejmuie się ciężar, papier zlekka zciera się palcami; po czem na drzewie pozostanie wycisk w niczym nieróżny od ryciny na papierze. Cała robota nie trwa więcej, nad pół godziny.

Z Kilku przykładów, iakie czytaliśmy o wdzięczności i przywiązaniu *Psów* do ludzi, następuiący do najosobliwszych i najdziwniejszych policzyć się może. Pudel przeżył całą iedną familją, której był rozkoszą. Byli to poczciwi wieśniacy, żyiący spokojnie z kilku zagonów ziemi, którą użyć mieli swoią pracą i starannością. Ojciec, matka, 2 córki dorosłe i 3ch synów dotknięci zostali okropną zarazą, która niszczyła okolice *Marsylji*, i wszystkie 7mioro umarło w przeciągu dni 8. Kiedy wynoszono tych nieszczęśliwych do grobu, pies strapiony szedł za ich trumną i wracał polem do mieszkania wydaiąc przeraźliwe wycia. Gdy iuż całą rodzinę pochowano, Pudel nie mogąc się pocieszyć niechciał dłużej pozostać w domu. Chociaż najlepszego doznawał przyięcia od osób, które dom rzeczony zajmowały, nie powracał przecież do niego, tylko co drugi lub trzeci dzień dla wzięcia trochę pokarmu. Skoro się posilił cokolwiek, wracał zaraz na smętarz i odtąd dano przydomek temu wdzięcznemu stworzeniu, *Pies grobowy.* Zwyczaj iest po wsiach, że każdy umarły ma swój dół osobny. Przez 7 lat które żył ieszcze, Pies ten ciągle leżał na grobie swoich Panów. Ponieważ dobrze się z nim obchodzili, dzielił koleią między ich zwłoki, czułe i szczere żale. Lecz postrzegano iż szczególniej lubił przebywać na mogiłce najmłodszego syna, zmarłego w 7mym roku swoiego życia, który mu nieszczędził tysiącznych pieszczot dziecinnych. Te drogie powinności, które dziś rzadko przyiaciele oddaią przyiaciołom, albo krewni krewnym, zadziwiaiącemi są wprostem zwierzęciu. Poruszało to szczególniej wieśniaków z okolic. W niedziele i święta prowadzili ojcowie synów swoich na to smutne miejsce. Matki prowadziły tam córki, aby tak piękny przykład nie był stracony, potem ci poczciwi ludzie mówili do nich, *Patrzcie dzieci kochane, patrzcie na psa grobowego.* —

Myśli (z dzieł Stanisława Lubomirskiego) Niezgoda złych, bezpieczeństwem iest dobrych. — Czego odmówić nie możesz, daj pierwej niż będę prosić. Piękniej darować niż dać. Chwalebniejsza pozyskać przyiaciela niż zachować. — Żadna sprawa nie iest poczęta w rzeczy, która wprzód nie iest ukończona w myśli. — Nim ułożysz prawa, układaj ludzi. — Łatwiejsza dać naukę niż obyczaie. — Czego rozum znaleźć nie może, czas nauczy. — Są którzy wolą być niegodnie sławni niż sławy godni. — Nigdy roztropność nie zwycięża tego, czego wprzód cierpliwość nie doznała. — Ciężko nakłonić tych dowodami, którzy się nie kieruią cnotą.

S z a r a d a.

Pierwsze wraz z *2giem* kraie, *3cie* z *1szem* miasto.
A *wszystko* Ciasto.

(Zeszła Szarada *Łowy.*)

DONIESIENIA.

cinne Tuzin od 16tu do 20tu złp. Skarpetki, Kaftaniki zimowe, Gatki, Spodnie bez i ze stanikami, nocne Czapki, Bawełna kręcona na Pończochy drutowe, przędza na Barchany i knoty do Świec, tych towarów nabyć można na sztuki i Łokcie podług cen Fabrycznych najumiarkowańszych.

Niżej podpisany ma honor zawiadomić, iż za zezwoleniem Rządu założył *Pensją przygotowawczą do Szkół Wyższych dla Płci Męzkiej.* Zaręcza iż Rodzice będą zupełnie zadowolnieni.— *C. Damart* przy ulicy Królewskiej w pałacu Łubińskich pod Nr 1066.

☞ Ktoby sobie życzył w Warszawie mieć Osobę płci Żeńskiej w średnim wieku, posiadaiącą ięzyk Polski, Francuzki, Niemiecki, do Panienek, ich dozoru, wychowania, ułożenia i zupełnie zastąpienia miejsce Matki, która pełniąc iuż ten obowiązek w znacznych domach zjednała sobie chlubne świadectwa, lub też do kompanji; raczy się udać na ulicę Marjensztad Nr 2647 w podwórzu prosto Bramy w officynie na pierwszem piętrze od schodów po prawej ręce.

W domu Nr 369 na Krakow: Przedm: obok Odwacha, znajduią się do wynajęcia 1) Trzy Stajnie każda na 4ry konie, 2) Wozownie każda na 2 poiazdy. Wiadomość w każdym czasie powziąść można u Właściciela w tymże domu w podwórzu mieszkaiącego.

Dnia 18 b. m. w wieczór, zginęły 3 mundury Studenckie przy ulicy Oboźnej, koloru iasno-granatowego bez guzików, tużurek ieden podszyty merynosem, frak i tużurek drugi podszyty kitajką. Ktoby ie oddał na ulicę Długą pod Nr 586 do Rymarza, odbierze nagrody dukatów 2.

☞ Zgubione zostało d. 24 b. m. zrana Sitko całe w deseń ażur mat z rączką z słoniowej kości, idąc z Starego Miasta przez Senatorską i Miodową ulicę na Franciszkańską. Właściciel onego uprasza bardzo o doręczenie na Stare miasto pod Nr 44 na 1sze piętro, za nagrodą.

Kto ma do zbycia około 20 Jałoszek dwóletnich, z rodu Holendersko-Polskiego, niech się raczy zgłosić do Lipkowa Wsi Józefa Paschalisa; tamże nabyć można kilkanaście sztuk Stadniny po prawdziwych Tureckich Ogierach, Klaczek i Wałachów za bardzo pomierną cenę.

☞ Podpisanych Magazyn towarów zagranicznych i Rossyjskich dotąd przy ulicy Leszno pod Nr 726 egzystuiący, przeniesiony został do Sklepu domu Teatralnego na placu Krasińskich pod Nr 1790, Lit: A. na przeciw Korpusu Pałacu Rządowego; o czem maią honor łaskawą publiczność zawiadomić.—

Herman Epstein et Comp.

Na Krakowskiem Przedmieściu Nr 447, drugie piętro od frontu składaiące się z czterech Pokoi, Przedpoki, Kuchni i Piwnicy, od Sgo Michała do naięcia.

Dnia 27 m. b, o godzinie 3ej popołudniu w domu pod Nr 2477, obok Pałacu Kom. Rz: S. W. P. odbywać się będzie przedaż Garderoby męzkiej, Bielizny, Książek i niektórych sprzętów pokoiowych a to za gotowe pieniądze więcej daiącemu.

W Księgarni *Józefa Pukszty* przy ulicy St. Jańskiej Nr 21, wyszedł z druku *Kalendarz Astronomiczno-Gospodarski na rok* 1828, z wytłumaczeniem zwrotów kalendarskich, w którym oprócz zwykłych Świąt Polskich, Ruskich i Żydowskich, odchodu i przychodu Poczt, są dodatki opisu na każdy miesiąc odbywać się maiących prac gospodarskich, tudzież dokończenie powieści r. schodzącego, zaczętej w Kalendarzu. Przekładany białym papierem przedaie się po złp. 2, zwyczajny zł. 1 gro. 15. — *Wspomnienia Włoch, Anglji i Ameryki* z dzieł Szatobryanda przekład *Wandy Maleckiej*, tegoż Księgarza nakładem. Cena zł. 5.

Pewna Osoba ma do wypożyczenia Summę zł: 8000, ktoby sobie życzył takowej Summy pożyczyć, o warunkach pod iakiemi i czasie na iaki wypożyczoną być może, poweźmie wiadomość przy ulicy Gołębiej pod Nr 159, na drugiem piętre od frontu, od godziny 6tej do 8mej zrana.

Młodzież uczęszczaiąca do Szkół publicznych, życząca sobie mieć za cenę umiarkowaną pomieszkanie wraz z przyzwoitemi wygodami do życia, zechce się zgłosić do Rządcy domu przy ulicy Leszno Nr 733.

Pod Nr 792, przy ulicy Elektoralnej dnia 24 zginął Wyżełek biały kosmaty, uszy kasztanowate, nogi i morda nakrapiane, z gwiazdeczką na łbie, tudzież Suczka Angielska mała, czarna, podpalana, z uciętemi uszami i ogonem, dnia 22 tego miesiąca. Ktoby te Psy wynalazł i oddał właścicielowi pod tymże iak wyżej Numerem mieszkaiącemu, dostanie w nagrodę złp. 12.

TEATR. Jutro Opera Jan z Paryża